

# KURIER SPORTOWY

ROK I Bydgoszcz, dnia 16 lipca 1945 r.

NR 1

## Śląsk zwycięża Bydgoszcz 10:4

**Bydgoszcz: Pisarski nokautuje Kuligowskiego; — Toruń: Dunecki w znakomitej formie; — Inowrocław: Z. W. M. mistrzem drużynowym miasta; — Katowice: Ruch bije Orzegów 9:0; — Warszawa: Lekkoatletki na Stadionie W. P.**



Scymera na ringu w Bydgoszczy

Stadion Miejski w Bydgoszczy zapelniono pięć tysięcy miłośników sportu, żądnych ujrzenia bokserkich reprezentantów Śląska. Gościu przybyli z Pisarskim z Łodzi (KS Geyer). Mecz międzymiastowy poprzedziła prezentacja zawodników. Gości powitał kierownik drużyny bydgoskiej dyr. Krupa, wręczając gościom upominek. Drużyna katowicka wzmocniła okrzyk na cześć bydgoszczan i sportu polskiego i na ring weszli bydgoscy zawodnicy Kaczor i Kufel. Była to walka pokazowa. Zwyciężyli na punkty Kufel. W drugiej walce nadprogramowo zawodników Bydgoskiego Klubu Bokserskiego Tuziański pokonał Josiwiaka na punkty. Z kolei w walce papierowej, pokazowej Popielewski (Bydgoszcz) zmokautował w pierwszym starciu Czubalskiego (Katowice). Popielewski zapowiada się na boksera wysokiej klasy.

Publiczność powitała oklaskami wejście na ring przedstawicieli wagi muszej Moczki (Katowice) i Łady (Bydgoszcz). Gong i pierwsza wymiana ciosów. W pierwszej rundzie obaj bokserzy badają się wzajemnie. Lekka wymiana ciosów. Odnosiny wrznięcie, że Ślązak poluje na k. o. Dochodzi często do walki w zwarciu. W drugim starciu Łada pokazuje kilka pięknych uników. Obaj bokserzy punktują w zwarciu. W trzeciej rundzie dochodzi do bardzo ożywionej wymiany ciosów, przyczem zarówno bydgoszczanin, jak i Ślązak biją niezłysto. Ogłoszono szturmem walkę za niezostąpienia. W kocułej mieli się spotkać Tworek (Kat) z Borowiczem (Bydg.) Z powodu wysokiej nadwagi Tworek walki nie rozegrano. (111)

Publiczność oklaskuje Zalewskiego (B), gdy ten zjawia się na ringu, by zmierzyć się w wadze piórkowej z Rużańskim (K). Pierwsza runda należy do katowiczana, który bije się dobrze w zwarciu. W drugiej rundzie Zalewski przechodzi do ataku. Szeregami po koniec rundy wychodzi mu kilka dobrych kontr. W trzecim starciu obaj bokserzy dają z siebie maksimum. Zalewski bije kilka razy z obu rąk. Zwycięża zasłużenie bydgoszczanin. Miejscowi prowadzi 3:1, Waga lekka: Komuda (Kat.) i Sowiński (Bydg.). Bydgoszczanin rozpoczął bardzo ładnie. Powoli dochodzi do głosu Ślązak, wykorzystując słabe krycie. Walka przeważnie w zwarciu. Druga runda: Walka zupełnie wyrównana. Komuda lepszy technicznie. Sowiński nie umie nastopować

ciosów przeciwnika. Przebieg trzeciej rundy taki sam jak drugiej. Sowiński przypomniał sobie o lewej ręce i bije parę prostych, które nie robią specjalnego wrażenia na Ślązaku. Ogłaszają zwycięstwo Komudy. Stan meczu 3:3.

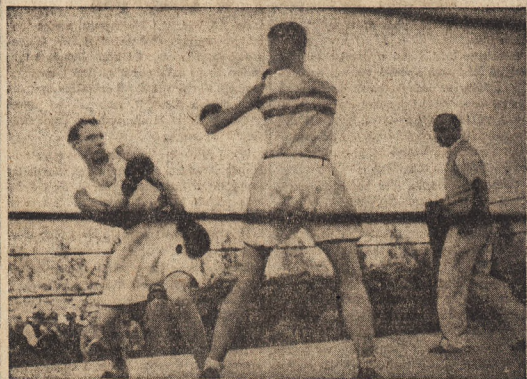
W pierwszej walce w wadze półśredniej Grądkowski (Kat.) bije przez techn. k. o. Sternickiego. W pierwszej rundzie dochodzi do ostrej wymiany ciosów. W drugiej po silnym ciosie Grądkowskiego bydgoszczanin idzie do 8 na deki. Grądkowski atakuje skutecznie, Sternicki nadziewa się na ciosy i w trzeciej rundzie poddaje się. 5:3 dla Katowic.

W drugiej walce w wadze półśredniej Chudzik (Kat.) z Pietrasikiem (Bydg.) stoczyli walkę nierozstrzygniętą. Pietrasik parokrotnie zaszkodził w pierwszej rundzie z obu rąk. Ślązak lepszy technicznie. W drugiej rundzie przewaga Ślązaka. W trzeciej rundzie lekko

przewaga Pietrasika. Ogłoszenie walki za niezostąpienia nikogo nie krzywdzi. 6:4 dla gości.

Na ring wchodzi zawodnicy wagi średniej. Strużyna (Kat.) i Bednarz (B). Walkę rozpoczyna Bednarz paroma pięknymi atakami. Strużyna odpowiada niebezpiecznymi ciosami. W drugiej rundzie Bednarz poszedł po silnym ciosie Ślązaka do 8 na deki, lecz przyszedł do końca rundy do siebie. W ostatniej rundzie Strużyna atakuje i mimo niższego wzrostu bije na punkty bydgoszczanina.

W ostatniej walce w wadze półciężkiej Pisarski (Kat.), wityny owacyjnie przez publiczność, nokautuje po wymianie paru ciosów w drugiej rundzie Kuligowskiego (Bydg.). Bydgoszczanin idzie w pierwszej rundzie do 7 na deki, ale w drugiej poddaje się bez walki. Sedziował w ringu Kaliniak, na punkty Zaplatka.



Zalewski, jeden z najlepszych obecnie polskich bokserów w wadze piórkowej zwycięża z Frankeńskim (Warta), którego widziamy na drugim planie

## Migawki pomeczowe

Pisarski, były wicemistrz Europy, stoczył od chwili osiedlenia Polaki 5 walk. Zamierza osiedlić się na terenie Śląska, prawdopodobnie w Gliwicach. Czuje się kondycyjnie dobrze, chociaż brak mu jeszcze treningu do osiągnięcia przewojującej formy. Za najlepszego z bydgoszczan uważa Zalewskiego. Obecnie jest członkiem łódzkiego KS „Geyer”.  
Drużyna Wojev. Miłczyńskiego K. S. rozegrała dotychczas 7 meczów. Dzięki wydatnej pomocy i optyce ob. majora Bartosza, mir. Kuffa i prezesa klubu ob. por. Nizia drużyna jest dziś jednym z najlepszych zespołów w kraju. Trenerem jest ob. Ulfig, kieszonnikiem selekcji bokserkiej ob. Kosmowski, pochodzący z Bydgoszczy.

Czortek, były olimpijczyk, po powrocie z hitlerowskiego obozu przeszedł się na Śląsk i po odciążeniu odpowiedzialnej komendy fizycznej

zamierza zaciągnąć drużynę W. M. K. S. z Katowic. Zalewski jest rewelacją drużyny bydgoskiej. Zapowiada się on bardzo dobrze. Z drużyny Śląskiej uważa za najlepszego Pisarskiego.

Zalewski i Pietrasik podobali się kierownikom drużyny Śląskiej.

Borowicz, nestor drużyny bydgoskiej, miał stoczyć z Tworkiem 250. jubileuszową walkę. Wobec wielkiej nadwagi Ślązaka walka nie doszła do skutku.

Komuda, były wicemistrz Polaki z 1938 r., (Polonia Warszawa), obecnie MKS Katowice, przebywał w obozie w Buchenwaldzie, co odbiło się ujemnie na kondycji.

Grądkowski oświadczył, że tak długo będzie walczył na ringu, dopóki publiczność nie narwie go „byćmi”. Grądkowski twierdzi, że publiczność widząc jego piękną walkę... nie widzi bytny.



Kierownik SKB dyr. Krupa wręcza pamiątkę bokserom.

## Niedzielne wyniki piłkarskie ze Śląska

KATOWICE (tel. os.) 16. 7. 1945. We wtorek i w środę odbyły się na Śląsku następujące mecze piłkarskie:  
Ruch — Orzegów 27 — 9:0,  
A. K. S. Chorzów — Naprzód Lipiny — 3:1,  
Pogoń Bytom — Śląsk Świętochłowice — 3:0,  
R. K. S. Ligocianka — Kresy Chorzów — 6:1,  
P. K. S. Chorzów — Sęp Godula — 5:1,  
R. K. S. Czechovice — Kopalinia Brzesk 3:3,  
Kostuchna — Pogoń Katowice — 1:1,  
Z. Z. K. Katowice — A. K. S. Mikołajów — 9:2,  
R. K. S. Ruda — Orzeł Welnowiec — 3:2,  
Sławia Ruda — R. K. S. Zalesz — 3:2,  
Orzeł Welnowiec — Piłomni Katowice — 5:1,  
Bełdon Katowice — Pogoń Imielni — 2:0,  
Sis Janów — Z. T. S. Szopieniec — 6:0,  
Boquice — Muroki — 1:1,  
Stemianowiczanka — W. M. K. S. Katowice — 1:1,  
Naprzód Janów — Dom Kultury Mysławice — 10:3.



Wychowawca bokserów polskich Feliks Starmus otwiera przed meczem BKB — „Warta” upominek od dyr. Krupy.

Hk. 9







# B.K.B. bije Wartę 8:6

Frankowski przegrywa, Skalecki i Vogt remisują, a Sobczak i Szymura wygrywają w Bydgoszczy przez techn. k. o.



Drużyna bokserów „Warty” (zawodnicy stoją) i zespół Bydgoskiego Klubu Bokserskiego

W 1939 roku Warta poznańska, ówczesny mistrz drużynowy Polski, ostąpił swój mecz przed wybuchem wojny stoczyla w Bydgoszczy, wygrywając z „Astorią” 11:6. Po przyswojeniu przerwie wojennej ta sama drużyna pod tym samym ce przed wolną kierownicęwem przyjechała znów do Bydgoszczy, aby zadebiutować, aby pokazać po raz pierwszy od zszesła lat swoją drużynę. Mecz wygrał Bydgoski Klub Bokserski w stosunku 8:6, a z walką w wadze papierowej, która gospodarze pokonali jako pokazowa, wynik brzmiał by 10:6.

Na mezu bydgoskim drużyna „Warty” pokazała się jako zespół o dość wyrównanej klasie, w której widać szkółę Sztama. Wszyscy zawodnicy poznający, za wyjątkiem Koziołka,

nowymi talentami w wadze papierowej — Popielewskim, w wadze półśredniej — Pietrasikiem i w wadze średniej — Bednarzem. Również stary zawodnicy wykazali nadsportowca dobrą kondycję, a np. Borowicz, weteran pięściarstwa pomocjkiego, przeżył jeden z najlepszych swoich dni.

Sztam w rozmowie z naszym sprawodawcą oświadczył, iż zespół bydgoski zabłysnął przede wszystkim dzięki ofensywnemu systemowi walki. Bednarz i Popielewski są obciążonymi talentami. Z zawodników bydgoskich podobali się Sztamowi Koziołek, Pietrasik i Borowicz.

W drużynie „Warty” — zdaniem Sztama — miodsi zawodnicy popisali się lepiej niż starzy.

Kolejno rozegrano następujące walki:  
**Waga musza:** Dominiak (Warta) — Lada (BKB). W dwóch pierwszych starciach lekka przewaga zawodnika bydgoskiego, który w trzeciej rundzie panuje już całkowicie nad sytuacją. Wygrywa na punkty Lada.

**Waga kogucia:** Koziołek II (W) — Borowicz (BKB). Borowicz we wszystkich trzech starciach gorzej nad swoim przeciwnikiem i wygrywa zupełnie pewnie na punkty.

**Waga piórkowa:** Frankowski (W) — por. Zalewski (BKB). Zalewski od razu atakuje, walcidz ambitnie i ofiarne. Po lekkiej przewadze punktowej w pierwszym starciu — Zalewski przeważa iże umacnia w drugiej rundzie. Trzecie starcie wygrywa na punkty również

bokser bydgoski. Wygrywa na punkty Zalewski.

**Waga lekka:** Skalecki (W) — Sowiński (BKB). Sowiński remisuje ze Skaleckim.

**W wadze pokazowej** w wadze papierowej Popielewskim (BKB) siozcyi wyadną walkę z Sobkowiakiem III (Warta), wygrywając zwyciężką na punkty.

**Waga półśrednia:** Vogt (W) — Pietrasik (BKB). Po nierównej, ale bardzo interesującej walce ogłoszono słusznie walkę za nierozstrzygnięto.

**Waga średnia:** Sobczak (W) — Bednarz (BKB). Bednarz przegrał w trzecim starciu przez techn. k. o.

**Waga półciężka:** Szymura (W) — Flink (BKB). Wygrę w Szymura w pierwszym starciu przez techn. k. o.

W ringu sędziów Kaliniak, na punkty mgr. Werwiński.

## Przeгляд prasy sportowej

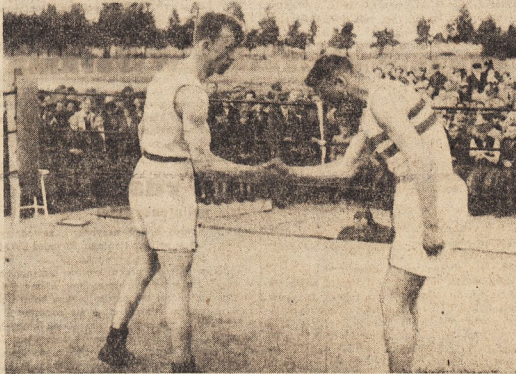
### Wychowanie fizyczne a szkolnictwo

Słuszne uwagi na temat wychowania fizycznego w systemie szkolnym znajdujemy w „Dzienniku Polskim”. Czytamy tam m. in.: „Wychowanie fizyczne musi się stać obowiązkiem, jak obowiązek jest uczeszczenie do szkoły. I stać obowiązek wychowania fizycznego musi być połączony ograniczenie ze szkoła, na wszystkich jej stopniach. Musi znaleźć swój wyraz w obecnej dyskusji nad reformą szkolnictwa. Wychowanie fizyczne musi w tej reformie być w odpowiednim stopniu uwzględnione.

Zagadnienie to nie jest bynajmniej proste. Nie wystarczy wstawić do programu szkolnego tyle a tyle godzin na wychowanie fizyczne. Wychowanie fizyczne musi mieć swój program, dostosowany do jego zadań i warunków, w jakich ma być przeprowadzone. Program taki jest nie mniej ważny, od programu nauczania literaturoznawstwa i przedmiotów szkolnych. Co więcej, musi obejmować wszystkie stopnie nauczania, z odpowiednim stopniowaniem, zależnie od wieku i możliwości fizycznych młodzieży, aż do Akademii Wychowania Fizycznego, do specjalnych wydziałów na uniwersytetach, których zadaniem będzie przygotowanie odpowiednich kad nauuczycieli wychowania fizycznego i instruktorów”.

### Ideologia sportowców

W artykule p. t. „Sport a polityka” pisze M. Statter m. in.: „Obis demokratyzacji w Polsce nie ma zamiaru uszczęć od współpracy ludzi garnących się szejac, bezinteresownie do sportu i polityki, ale musi na nich spojrzeć pod kątem widzenia najwyższych wartości, sprzyjających dziesiętemu klimatowi politycznemu. Musi sobie bezwzględnie zawaować wpływ na ideologiczny charakter i kierunek sportu. Dlatego nie jest nam objętym, jacy ludzie i o jakim kryterium stoją na jego czele, nie jest nam objętym, czy praca ich zgodna będzie z rytmem podporządkowanym ogólnopolityczno-społecznej działalności Rządu Jedności Narodowej”.



Vogt wita się z Pietrasikiem przed walką

## Sport — kuźnią charakterów

Ocena wartości sportu uległa w czasach nowoczesnych wielkiej przemianie. Zmieniło się nie tylko pojęcie, wiele opinii, nie dlatego, że zmieniło się również mniemanie społeczeństwa o sporcie.

Do niedawnej przeszłości należał sąd ogólny, że sport jest jedynie ćwiczeniem cieleśnym, rodzajem rozrywki. Potwarzano już, owsem, od dawna przy różnych okazjach, że „w zdrowym ciele — zdrowy duch”, lecz naogół sportu nie brano zbyt poważnie.

Dwadziesiąt wiek poza innymi nazwaniami, na które sobie zasłużył, mógłby być słusznie nazwanym wiekiem niejednorodzonego doszedł do pewnej doskonałości. Karność i dyscyplina nie nastąpił dlatęgo, iż zrozumiano, jakie znaczenie posiada uprawianie sportu dla człowieka, znaczenie nie tylko pod względem fizycznym, ale i duchowym.

Przezaminano, że sport nie tylko wzmacnia muskuly młodego człowieka, nie tylko formuje w klasyczne kontury jego ciało, ale w wielkiej mierze formuje jego charakter, jego duszę.

Ćwiczenia sportowe uczą wytrwałości, kaza sportowców przelać się niejako wewnętrznie, by sumę wysiłku niejednorodzonego doszedł do pewnej doskonałości. Karność i dyscyplina na musza, być nieodłącznymi cechami sportowca, poczucie przynależności do pewnej grupy, konieczność zbiorowego wysiłku i podporządkowanie swej osoby dla dobrej drużyny wytworzą w sportowcu zalety prawdziwego społecznika.

Sport połączony jest z walką na różnych zawodach i meczach, lecz walka ta nie odpycha ludzi, lecz zbliża ich do siebie. Walczący uczą się cenić przeciwnika, uczą się walczyć fair, po ryersku — dlatęgo walkiela zalety ryerskie odróżniły się wczasach nowożytnych w postaci wzorowego sportowca. Przegrana nie budzi zniechęcenia, lecz jest podnieła, by doprowadzić siebie do tej wyżsiny, na jakiej stanął zwycięzca.

Życie sportowe uczy humanitaryzmu, uczy głębszego poglądu na świat, brata klasy społecznej i narody. Poprzez zamierzanie do piękna i harmonii kształtów i ruchów, wiedzie — aż po „Kamień filozoficzny” — do stajalowania wyższych upodobań i idealnych aspiracji.

Prawdziwy sportowiec nie może być złym człowiekiem ani człowiekiem o niskim poziomie umysłowym.

Jeżeli sport w czasach obecnych zyskał takie rozpowszechnienie i jest tak silnie popierany przez państwo i świątynicy działalności społecznych — to dlatego, że jest on dla młodzieży transportem, jest kuźnią charakterów przyszłych obywateli kraju.

Józef Kłodzkiński.

## Przez sport do zdrowia

Drukarze nie tylko na swym polu zawodowym, lecz również — stosując dewizę: „przez sport do zdrowia” — wykazują działalność w życiu sportowym Zakł. Graf.

„Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych” zwane dawniej prejsjocno „Drukarnia Wojskowa”, przed wojną za „Biblioteka Polska” przejawiała jak niegdyś żywe zainteresowanie życiem sportowym, obecnie powołała do życia założony w 1938 roku Klub Sportowy „GRAFKA”, który istniał przy Zw. Zawodowym Drukarzy i posiadał sekcje: piłki nożnej, lekkoatletycznej, bokserskiej i gier sportowych.

W roku 1939 „Grafiak” w pilce nożnej walczyła o wejście do klasy „B” w mistrzostwach swego okręgu, w turnieju zaś byskawicznym o puchar Sokola I. w Bydgoszczy zdobyła I. miejsce.

Sekcja ta rokowała na przyszłość wielkie nadzieje, gdyż grał w niej gracz o znanych nazwiskach sportowców.

Okupacja przerwała jednak naszą działalność — lecz dziś po wyzwoleniu z jarzma hitlerowskiego, zorganizowana ponownie „Grafiak” przy Zw. Zaw. Drukarzy wystąpiła do wyłonzonej pracy sportowej.

Klub składa się z 200 członków, którego kierownikiem jest znany sportowiec poznański znamioty sprinter — Kaczmarekiewicz.

„Grafiak” rozpoczęła już pracę przygotowawczą i trenerską sekcji piłki nożnej i gier sportowych.

W najbliższym czasie sekcje piłki nożnej wystąpi oficjalnie i rozegra swe pierwsze po latach niewoli zawody piłkarskie.

Treningi odbywają się w poniedziałki i środy od godz. 18-tej na Stadionie Miejskim. Ru.

## Przykład godny naśladowania



BKB zjawił rannych żołnierzy ze szpitali bydgoskich. Ranni żołnierzy z entuzjazmem kibicują











Ze strony w Związku Radzieckim.

# Powojnie - odbudowa sportu

Po ostatecznym zwycięstwie Armii Czerwonej nad hitlerowskimi Niemcami i rozpoczęciu pokojowej pracy, zmniejszając do wzmożenia potęgi gospodarczej Związku Radzieckiego, stawili przed organizacjami sportowymi i wszystkimi sportowcami ZSRR dwa zasadnicze zadania: pierwsze — wszystkimi siłami rozwinąć masowe uprawianie sportu, sport dla milionów, ma być potężnym środkiem podniesienia wydajności pracy, wzmożenia sił i stanu zdrowotnego pracujących i drugie — osiągnąć wysoki poziom wyników sportowych we wszystkich gałęziach sportu, przystosować nowe, rekrutując się z młodzieży kadry wysoko kwalifikowanych sportowców.

Opublikowane w prasie szczegółowy kalendarz sportowego maj — grudzień 1945 r. przyznaje różnorodność mających się odbyć zawodów — w programie ponad 300 współzawodnictw w 24 działach sportu. Podkreśla się masowy udział organizacji sportowych, klubów fabrycznych, związków zawodowych, kolechozów i uczelni. W celu krzewienia kultury wychowania fizycznego młodzieży urządza się w ramach zawodów, startów i kolejk sportowych, specjalne konkursy dla chłopców i dziewcząt. Szukanie się sportowych talentów, daje się im możliwość swobodnego treningu, uprawiania danego sportu.

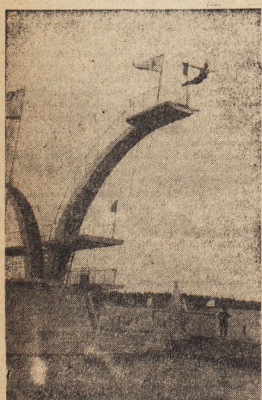
Tępowane lato będzie w talibę wykorzystywane dla celów sportu. Pracy dli Komitetów dla Spraw Fizykultury nie brak. Krzepnie w kraju mace organizacje sportowych, mistrzostwo sportu nie ograniczają się do wasnych terminów — uczą oni i wychowują nowe pokolenie sportowców.

W czasach Wojny Ojczyźnianej powstał Młodzieżowy Związek Sportowy p. n. „Rezerwy Pracy”. Prowadzi on szeroko zakrośnioną działalność wśród młodzieży, przeprowadza mistrzostwa w lekkiej atletyce, gimnastyce, karciarstwie, boksie, jeździe na motocyklu, piływacwie, atletyce i fechtunku, koszykówce, szachach i strzelaniu. Rozmah organizacji oparł swoje zasady na masowym udziale członków w zawodach.

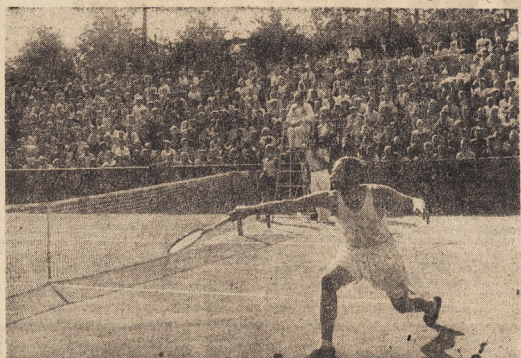
Poza sobą mamy już cały szereg osiągnięć sportowych. W całym Związku przeprowadzono z dobrymi wynikami masowe crosse komo-molski. Towarzystwa Sportowe, jał: „Dinamo”, „Spartak” i inne, na swoich mistrzostwach wysunęły na czoło lepszych zawodników, z doskonałymi technicznymi rekordami. Pracujący Związku Radzieckiego z szerokim zainteresowaniem śledzą za wynikami swoich ulubieńców, znają oni ich starania o podwyższenie poziomu sportowego, o należyte przygotowanie sportowe zawodnika.

15 lipca Związek Radziecki obchodzić będzie uroczyste Wzzech-Związkowy Dzień Fizykultury. To wielkie Święto Sportu odbędzie się w całym kraju, zaś w Moskwie zaznaczona jest Wszzechzwiązkowa defilada sportowców. Uczestnicy Dnia Sportowca masowo zjadną nocną na G. T. O. (Góty do Pracy i Obrony — Radnica Państwowa Omaka Sportowa), weźmą udział w licznych zawodach sportowych, na stadionie, polanie, boisku, na sali odczytowej, wystawach i widowiskach sportowych. Urządzą oni szereg pokazowych osiągnięć, pokażą swoją pracę w dziele wychowania fizycznego. Dużo czasu młodzieży w dniu tym służyć robotę nad odremontowaniem i odbudową urządzeń sportowych, przyrządów i sprzętu sportowego.

Sportowcy Związku Radzieckiego obchodzą



Plątanina „Dinamo” w Chinkach. Szesnapielnicy ciężcy się w tym roku wielkimi sukcesami mistrzów w skokach do wody.



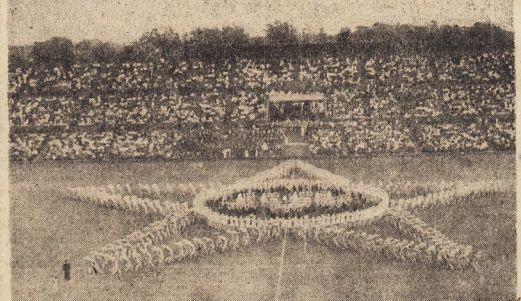
Wszzechzwiązkowy dzień sportowca w ZSRR. Na zdjęciu, występ sportowców Towarzystwa „Dinamo”. Zdjęcie N. Sitnikowa (Fotolotrnik TASS)

bodą dzień swego świata w roku Zwycięstwa, odniesionego nad wrogim całej ludzkości — Niemcami. Nawiązanie do Armii Czerwonej, w której szeregu byli się o wolność narodów także i wybitni sportowcy radziecy — wieźmie udział w Święcie 15 lipca.

Pod hasłem dalszego ulepszenia wychowania

fizycznego młodzieży, osiągnęła doskonałych rezultatów mistrzostwach sportowych radzieckich i rozszerzenia działalności towarzyszy i kolejktywów sportowych — obchodzić będzie Święto Dnia Sportowca ogół fizykultu-rników i wraz z nimi cały Związek Radziecki.

Kawary Piłkarski



Z finałowych gier o mistrzostwo Związku Radzieckiego w tenisie. Na zdjęciu backhand N. Osterowa („Spartak”, Moskwa). Zdjęcie G. Szirakowa (Fotokronika, TASS).

## Pomocze chce przodować w pięściarstwie polskim

Pięściarstwo cieszyło się przed wojną na Pomorzu wielką popularnością. Zyskało ją dzięki dobrej klasie zawodników, których nazwiska znane były w całej Polsce.

Chcę dzisiaj pisać o boksie pomorskim — zacząć musimy od najbliższego ośrodka: od Bydgoszczy. W 1939 r. bydgoska „Asterka” należała do pierwszej klasy ogólnopolskiej i posiadała zespół, z którym poważnie liczyli się wszystkie kluby polskie. Trzydzię, przewodników i czołowych zawodników tego klubu przysłał obecnie Bydgoski Klub Bokserski (Zwłb). Klub rozpoczął swoją działalność w marcu, a już w kwietniu odbył się pierwszy klub bokserski. W ciągu kwietnia i maja BKB pod okiem trenerów Kallanika i Kuslika (POGON Lwów) przeprowadzał regularne treningi, przygotowując się starannie do pierwszego meczu z poznańską „Wartą”. W szeregu BKB zobaczyliśmy znanych z przed wojny pięściarzy z Łada, Borowiczem, Sowińskim i Urbanikiem na czele. Ponadto w zespole bydgoskim znaleźli się dobre pięściarze z innych ośrodków, jak Zalewski — mistrz Lublina oraz Pietrask z Tomaszowa Mazowieckiego.

Dzięki ofiarnej pracy trenerów oraz zapożyciu zawodników osiągnęto nadzwyczajne wyniki. Bydgoski Klub Bokserski jako zespół zbliżył się do poziomu przedwojennego i dziś należy do najbliższych drużyn w kraju. Dowodem tego był wygrany przed bydgoszczan mecz z poznańską „Wartą”.

Także w innych ośrodkach pomorskich pięściarstwo przygotowuje się do pierwszych meczów. W Inowrocławiu odbył się w czerwcu pierwszy krok bokserski, a w ub. sobotę i

niedzieli mistrzostwa m. Inowrocławia. Porównując poziom bokserski kuwajskich z bydgoskim stwierdzić musimy, że jest on dużo niższy od poziomu pięściarzy bydgoskich. W Toruniu bokserzy z weteranem pięściarstwa pomorskiego Weźnerem na czele także trenują.

Oceniając ogólnie pięściarstwo pomorskie, powiedzić możemy, że wszystkie zabiegi przeprowadzone o popularyzacji pięściarstwa na Pomorzu nie zostały zmarnowane. Najlepszym dowodem tego były tysiączne rzesze widzów na dwóch ostatnich meczach bokserskich w Bydgoszczy i dziele zainteresowanie mistrzostwami Inowrocławia. Dzięki dobremu poziomowi bokserski z BKB — Bydgoszcz oglądać teraz będzie atrakcyjne imprezy pięściarskie na skale ogólnopolskiej. Obecnie projektowane są w Bydgoszczy mecze z reprezentacjami Warszawy i Łodzi.

Do skondornowania pracy wszystkich klubów bokserskich na terenie województwa pomorskiego i gdańskiego organizowany jest obecnie Okręgowy Związek Bokserski na woj. pomorskie i gdańskie z siedzibą w Bydgoszczy (ul. Gdańska 21). Po zarejestrowaniu wszystkich klubów i bokserów zwolniane będzie walne zebranie związku, na którym delegaci klubowi wybiorą zarząd O. Z. B. W wreszcie projektuje się zorganizowanie mistrzostw bokserskich m. Bydgoszczy i Pomorza.

Taki jest bilans i takie są horyzonty pięściarstwa pomorskiego, mającego dziś ambicję przodowania w tej gałęzi sportu. I przynależnie, 1/2 ambicji i dążenia oparte są na zdrowych i realnych podstawach.

Ludwik Krupa

## Atleci również zaczynają

Zapaśnictwo o sport bodaj czy nie najstarszy w historii sportu. Jedną z najszlachetniejszych odmian sportu, najwzschodniej harmonizująca współdziałanie całego ciała w wyszczególnionych zawodach. Sport uznawany z dawien dawna za jeden z najdrowszych. Sport zdrowy — dla ludzi zdrowych.

W zapaśnictwie nie wystarczy mieć głównie dobre oko. U zapaśnika wszystko musi idealnie harmonizować ze sobą. Zawodnik zstąpić musi się mógłm, szybka ocena sytuacji, zamierzenie przeciwnika, orientacja.

Sport zapaśniczy panował na olimpiadach starożytnych, był sportem masowym u starożytnych Greków i Rzymian — stąd styl walk grecko-rzymskich.

Malo ludzi interesowało się u nas tym sportem i malo ludzi ogliądło w ogóle stylowe walki zapaśnicze grecko-rzymskie.

Pieknio zapaśnictwa grecko-rzymskiego zastępnio zostało przez kryklicy, jarmarcznie, cyrkowe iak zwanego zapaśnictwa zawodowego. Przywalki ludzie ogliądali na scenach cyrkowych parodię sportu.

Rozwój stonków społecznych w poszczególnych państwach ma bez wątpienia ogromne znaczenie na kształtowanie się rozwoju sportu w danym państwie. Wyjmy w okresie przedwojny demokracji. Jak było przed wojną?

Kluby społeczne w ogólności a robotnicze w szczególności, utrzymywały się jedynie dzięki osobistej ofiarności wniernych barwom klubowym zawodników i świadomych celów sportu działaczy.

Kluby społeczne spotykały się z konkurencją klubów fabrycznych, powołanych w dużej mierze nie chęcią diana zalodze godziwej rozrywki sportowej lecz głównie chęcią reklamowania imian kosciem wytworów fabrycznych. Było bezrobocie, bieda, głód, Piłkarski, bokser, wioślarz — poszedł grać i walczył dla chleba. Przyjeło go, bo jego dziedzinia sportu była popularna, nadewała się na reklamę. A co robili biedni zapaśnicy?

Sport zapaśniczy uprawiany był głównie w klubach robotniczych, panom fabrykantom nie opalaco się (tworzył sekcje zapaśniczych, bo sport drosi a reklamę malo).

I poszedł jeden i drugi zapaśnik za kawalkiem chleba do cyrku — bawili niewybredną publiczność sztuczkami.

\*\*\*

Dużo się zmieniło od września. Zdemokratyzowało się życie społeczne. Wielki przemysł przeszedł w ręce robotników. Młodzież w fabrykach i warsztatach pracy zorganizowana jest w demokratycznych organizacjach młodzieżowych, wychowujących nowy typ człowieka. Kluby sportowe tworzą się głównie przy organizacjach młodzieżowych i robotniczych związkach zawodowych.

Fomfielec o zapaśnictwie. Wy — ze Związku Zawodowych i Wy — ze ZWM, z OM, TUR, ze ZHP.

Tworzące sekcje ciekło-atletyczne przy klubach i organizacjach sportowych.

Konkurencja niedrożej teraz już nie będzie. W wolnej demokratycznej Polsce przy duzo a rak do niej malo. Nikt nie będzie miał potrzeby sprzedawania swojej sprawności fizycznej i swoich zdolności sportowych za kawalk chleba. Nie pójdzie zapaśnik do cyrku, bo władze nie zezwola na zawodowe uprawianie paradu sportu. Bo odbudując Polskę niebiedni bez chleba nie będzie, a szukać ma go prace celowa a nie zwracaniem głowy niewybrednej publiczności.

\*\*\*

Koleży ze Sinska. Wy — przedwojnowe w sporcie ciekło-atletycznym. Nie posiadacie w tyle. Niech się odwiec bohaterka Warszawa i ofiarna Łódź, wierny Poznań i umeczona Pomorze.

Wkręślił sport ciekło-atletyczny. I. Stary zawodnik! Rozjeździe się po klubach ożyli sprzedawania swojej sprawności fizycznej i swoich zdolności sportowych za kawalk chleba. Nie pójdzie zapaśnik do cyrku, bo władze nie zezwola na zawodowe uprawianie paradu sportu. Bo odbudując Polskę niebiedni bez chleba nie będzie, a szukać ma go prace celowa a nie zwracaniem głowy niewybrednej publiczności.

Odbudujemy sport ciekło-atletyczny.

Stanisław Lehmann.

## Atrykuly sportowe harcerskie — turystyczne

„Ka-De-Ka”  
HARCERSKA SPÓŁDZIELNIA  
Z O U

CENTRALA:

POZNAŃ, Armii Czerwonej 2

ODDZIAŁ: BGDOSZCZ, Gdańska 26







# Wioślarska stolica Polski — Bydgoszcz

## naviażuje do świetnicy tradycji „polskiego Henka”

(Artykuł opracowany na zasadzie wywiadu z prezesem dyr. Witoldem Czajkowskim, trenerem Brzezińskim i naczelnikiem sportowym Cegielskim)



Ob. dyr. Witold Czajkowski

Znaczenie ośrodka bydgoskiego w dziedzinie sportu wioślarskiego w Polsce było i jest dostatecznie znane w kraju i zagranicą, to też nie potrzeba dziś tego specjalnie podkreślać. Dość wspomnieć, że był to najżywościwszy ośrodek w Polsce i dzięki temu zasłużył sobie na miano „polskiego Henka”. Jedno tylko zauważyć należy, że — jeżeli Bydgoszcz wioślarska zyskała sobie taką sławę i uznanie — to nie tylko dzięki swym torom regatowym i wynikom sportowym, ale w głównej mierze dlatego, że byli tu i działali prawdziwi entuzjaści sportu wioślarskiego, którzy stali ten odczyli swą mądroską opieką i wydatną pomocą.

Wojna porwała wyrwy w szeregach tych entuzjastów wioślarskich, ale ci, którzy zostali, natychmiast po przebiegu burzy wojennej zabrali się do pracy w dziedzinie umiłowanego sportu. Wody Brdy pruły już zwinne łodzie wioślarskie i kajaki, w szatach jakichś życie, młodzież garnie się szeroka fala do wioślarskich ośrodków. Henka budziła do życia. Chcąc zapoznać zresztą młoioków sportu z obecnym stanem wioślarskim w Polsce, zwróciliśmy się z prośbą o informacje do prezesa Pomorskiego Związku Wioślarskiego, dyr. Witolda Czajkowskiego, znanego z przed wojny działacza na tym polu. W ramach wywiadu, informacji technicznych udzielił trener ob. Brzeziński i naczelnik sportowy ob. Cegielski.

**Obecny stan wioślarsstwa w Polsce**  
— Stolecznej Warszawie — objaśniał nasi rozmówcy — wioślarsstwo nie rozpoznaje jeszcze pracy, gdyż wszystkie przystanie są spalane i zniszczone a sprzęt wioślarski jest zabezpieczony przez ZWM. W Krakowie nasi olimpijczycy Veresy i Ustupski zaczęli już wioślewać (wzory okazały się podczas wojny). Ośrodek krakowski zaczyna się ruszać. Poznań jest jeszcze wielką niewiadomą. Włodawek pracuje intensywnie z b. prezesem PZTW ob. Bojczyńskim na czele. W Toruniu organizują wioślarskiego ZWM i TLR. Zmianych ośrodków Kruszwica zaczyna również — zdaje się — prace. Wileńscy wioślarze, rozproszeni po całej Polsce — zasilają z pewnością szereg klubów. —

W Bydgoszczy zorganizował się jako pierwszy w Polsce Pomorski Związek Wioślarski z prezesem dyr. Czajkowskim na czele. Związek ten z szeregowo już 29 klubów: BKS (skupiający b. członków BTW, KW „Gryf”, BKW i sekcji kajakowej BKS „Wodnik”), ZWM, Kolejowy KW, Wrochowski KS, Sekcja Wodna przy Okr. Zw. Poczotowski, 7 i 16 drużyn harcerskie, KS Gimnazjum im. Kopernika i Milicyjny KS pod śpiewnym kierownictwem ob. Piontowskiego. Przypomniecie sobie Związku zgłosił KW Włodawek. Kontakt z innymi ośrodkami jest słaby. Bydgoszcz zorganizowała pierwszy Związek i czeka na inne ośrodki. Zaczynają należeć, że w Warszawie widać organizację Polski Zw. Zęglarski, który objął techniczną opiekę nad „Splywem do Morza”.

Jeżeli chodzi o imprezy ośrodka bydgoskiego, to 27 maja br. nastąpiło uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego, a poza tym zorganizowano mniejsze spływy turystyczne.

### Regaty o mistrzostwo Polski

— Najwyższą pracą ośrodka bydgoskiego jest przygotowanie się do regat o mistrzostwo Polski, które odbędą się w Bydgoszczy 12 sierpnia br. Wybrane zostały zaproszenia do wszystkich ośrodków. — Przewidziane jest 18 biegów wioślarskich 18 kajaków, 25 kajaków, 35 — Badażca; Bydgoszcz, ul. Gdańska 29 m. 3. — Redaktor przyjmuje w środy i soboty do godz. 16—18.

— Jak się przedstawia treningi?  
— Treningi antyfatigue na duże trudności. Przed wojną wioślarze pozostawili Niemcy w najgorszym stanie, względnie przez działania wojenne łodzie, zwłaszcza poważnie uszkodzone. Dla przeprowadzenia remontu brak fachowców i brak odpowiednich narzędzi.

Następnie aprowiacja obecna sprawa, że kondycja fizyczna zawodników nie jest tego rodzaju, aby można było przeprowadzić pełną treningi. Spórada dawniejszych „asów” wielu po 6 latach okupacji — zabrakło. Trudności

powstały również wskutek nieporządkowanego się pewnych klubów, które przywłaszczyły sobie łodzie czyste polskie i opierają się go zwrócić.

— Jakże straty przez wojnę poniosł ośrodek bydgoski?  
— Przede wszystkim dawniejszy sprzęt BTW i łodzie zostały rozzerbane przez ludność na opał. Trybuny przy torze regatowym zostały przez Niemców zniszczone. Deski z trybun zostały Niemcy do budowy fortyfikacji. Należy zaznaczyć, że tor regatowy zostanie przy pomocy inż. Tychoniewicza doprowa-

dzony przez regatami do stanu używalności. Jeżeli chodzi o trybuny, to w przyszłości zbudowane one będą inaczej, w ten sposób, że dane na szynach i podcaze biegów powstaje się także za lodziami do startu do mety.

24 czerwca br. odbyła się Młoda dw. żaloma za polnych sportowców i działaczy wioślarskich, w której uczestniczył cały ośrodek wioślarski. Spśród 26 poległych wspomnieć trzeba olimpijczyka sp. Edmunda Janowskiego i znanego pisarza wioślarską sp. Władysława Żewickiego, dugipelnego sekretarza BTW i członka Zarządu PZTW. Wskutek wojny zniszczone zostały całkowicie szalasy KW „Gryf”, oraz KW Szkoły Rolniczej, a Kolejowy KW stracił szereg łodzi m. in. osiemki. Najlepiej jest widzieć w sprzęt wyposażony Poczotowy KS.

— Kto trenuje w Bydgoszczy?  
— Z klubów bydgoskich BKS (zacznie z wioślarskim) trenuje ob. Brzeziński, ZWM — ob. Słazak, PPW — ob. Dudziński i Kuczkowski, Kol. KW — ob. Ciesielski.

— Jakże są działania ośrodka bydgoskiego?  
— Wpierwzymi radzie nieważną przynależność kontakt z innymi ośrodkami i w tym celu specjalnie na wydziałek podjął się powołał wioślarskich Pomorskim i Pomorskim. W pracy naszej stawiamy sobie zadanie, aby wioślarsko jak najwięcej spopularyzować, aby przyszedł jak najszersze masie dla idei sportu wodnego, która zbliżają nas do drug wioślarskich do morza.

Zaczynają należeć, że zainteresowanie młodzieży wioślarsstwem jest kolosalne. Narybkiem nasz jest doskonalony, a jakie będą nasze wyniki — przyszedł pokazać.

Sadymy, że ze względu na swe przedwojenne tradycje jak i na stan wioślarsstwa w chwili obecnej — Bydgoszcz powołana jest do tego, by zorganizować Polski Związek Towarzystw Wioślarskich.

Józef Kolodziejczyk

### PROGRAM

regat o mistrzostwo Polski, mających się odbyć dnia 12. 8. 45 na torze regatowym w Bydgoszczy (port w Brdyjskiej)

### WIOŚLARSTWO

Bieg: 1. Czwórki półwycigowe młodzieży do lat 18. 2. Jedynki półwycigowe. 3. Czwórki — mistrzostwo Polski. 4. Czwórki półwycigowe panów nowicjuszy. 5. Czwórki nowicjuszy panów. 6. Dwójki nowicjuszy. 7. Dwójki półwycigowe panów. 8. Czwórki półwycigowe nowicjuszy. 9. Dwójki półwycigowe na 4 krótkie ze sternikiem. 10. Jedynki — mistrzostwo Polski. 11. Czwórki półwycigowe panów. 12. Dwójki półwycigowe panów. 13. Dwójki półwycigowe na 4 krótkie ze sternikiem — old boy. 14. Czwórki półwycigowe — bez ograniczeń. 15. Dwójki — mistrzostwo Polski. 16. Dwójki półwycigowe panów. 17. Dwójki półwycigowe nowicjuszy. 18. Osemki — mistrzostwo Polski.

### KAJAKARSTWO

1. Jedynki wycigowe panów — mistrzostwo Polski. 2. Jedynki składani panów — mistrzostwo Polski. 3. Dwójki wycigowe panów — mistrzostwo Polski. 4. Dwójki turystyczne panów. 5. Dwójki turystyczne panów. 6. Dwójki turystyczne mieszane. 7. Dwójki składani — mistrzostwo Polski.

Regaty przeprowadza Pomorski Związek Wioślarski. Adres: Dyr. Czajkowski, Bydgoszcz — Browar Bydgoski — Ustronie 7, lub sekretariat ob. Szerbi, Bydgoszcz, Piłta Skarpi 13, m. 1.

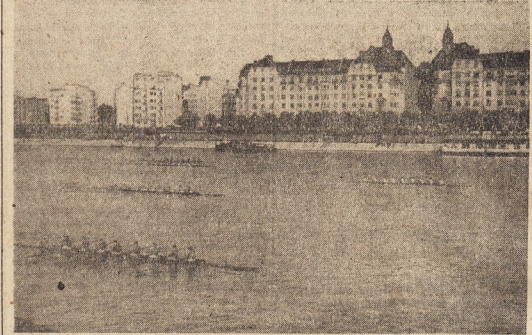
Wpisowe 10 — 20 od zawodnika na zwykłe biegi, 20 — 21 od zawodnika za biegi o mistrzostwo Polski.

Trasa biegu dla panów i młodzieży 100 m. (Kajaki 500 m) dla panów 1700 m (Kajaki 1000 m). W sprawie wypożyczenia taboru należy zwrócić się najpóźniej do dnia 1. 8. 45. adresem Związku.

Zawodnicy aprowiacja się we własnym zakresie (Związek stara się przyjść z pomocą). Noclegi będą przygotowane na przysięgi ZWM. Termin zgłoszenia wprawy — dnia 1. 8. 45.

Związek zastrzega sobie w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń do poszczególnych biegów prawo zmiany programu — jak też na wniosek klubów prawo uzupełnienia programu.

Kolejność biegów zostanie ostatecznie ustalona po orientowaniu się w zgłoszeniach by dać możność odpowiedzieć zawodnikom startującym więcej niż w jednym biegu).



Polscy wioślarze na regatach w Bydgoszczy zajęli 3 miejsce

## Pilkarze pomorscy startują...

Pilkarstwo pomorskie po prawie sześciolletniej przerwie, spowodowanej okupacją niemiecką, zaczyna znowu pracować. W większych miastach Pomorza utworzono kluby sportowe, które rozegrały dotychczas szereg meczów nie tylko w lokalnym zakresie, lecz nawiązały kontakt z drużynami sąsiednich województw. Skorzystano z nadarzającej się okazji chwilkowego pobytu na Pomorzu drużyn włoskich, francuskich i radzieckich, z którymi rozegrano mecze towarzyskie.

Z poszczególnych ośrodków miasto wojewódzkie Bydgoszcz wykazało dotychczas największą aktywność. Czołowy klub Bydgoski K.S. przy Zarządzie Miejskim (b. „Polonia”) rozegrał mecze z K.S. „Warta” Poznań, K.S. „Dąb” Poznań, doskonałą drużyną włoską, drużynami Torunia, Inowrocławia i lokalnym rywalem K.S. „Brdia”. Drużyna posiada b. dobrą obronę i pomoc, lecz niezdecydowany strzałowy napad. Z chwilą, gdy napad nabierze cech bojowych, drużyna BKS stanie się groźna dla każdego zespołu w kraju. Trenerem drużyny jest Przybyśz, b. reprezentant Polski. Drugi czołowy klub bydgoski K.S. „Brdia (dawniej ZWM) jest zespołem składającym się z młodych graczy. Dobre opanowanie piłki, celownia i energiczna gra napadu pozwoliła drużynie zatrufić wad nad bożym zespołem włoskim habującym w Bydgoszczy. Podpora drużyny jest Kubalczak, b. gracz poznańskiej „Warty”.

Drugim żywym ośrodkiem pilkarstwa pomorskiego jest Toruń. Dugipelnista rywalizacja z Bydgoszczą o prymat pilkarski Pomorza nie pozostały bez-echa. Niema wprawdzie po sześciolletniej przerwie dawnego zespołu „Gryfu”, lecz drużyna Kolejowego K.S. „Po-

morzan” z Kosobudzkiem i Osmatkiem na czele godnie podtrzymuje sławę kilkakrotnych mistrzów Pomorza.

W Inowrocławiu, podobnie jak w Bydgoszczy, walczy o prymat dwie drużyny: ZWM i O.M. TUR „Goplania”. Rozegrały one szereg meczów z klubami pomorskimi i radzieckimi. W Inowrocławiu istnieje oprócz wyżej wspomnianych jeszcze trzy kluby pilkarskie. W pozostałych miastach ośrodków pilkarstwa rozwija się najlepiej w Naki, gdzie tamtejszy K.S. Milicji Obywatelskiej przejął godnie tradycje przedwojennej, bojowej drużyny „Czarnych”. Na drugim krańcu województwa w Chojniech K.S. „Grom” rozgrywa często mecze pilkarskie z okolicznymi przeciwnikami i spełnia doniosłą misję propagandową sportu przez rozgrywanie meczów na wrochnych Macierzy terenach powiatu szluchowskiego.

Dugipelnista okupacja odbiła się njemnie na rozwoju pilkarstwa na Pomorzu. Totalny tor stosowany przez swego inicjatora Forstera w odniesieniu do wszystkiego co polskie sprawił, że dziś trzeba rozpocząć od nowa. Brak dostatecznej ilości sekcji pilkarskich, boiska niejednokrotnie w opłakany stanie, asfalt to razem sprawia że poza większymi ośrodkami w mniejszych miastach pilkarze nie wyszli jeszcze na boiska. Praca od podstaw, sprzyt masowy, a przede wszystkim tworzenie przy każdym klubie oddziału juniorów może podnieść sport pilkarski Pomorza na wyżyny. Ufamy, że nowo utworzony Pomorski Okręg Z.P.N. z inż. Kochańskim na czele skieruje prace odbudowy na właściwe tory.

Witold Lewandowski



Olimpijskie dzieci B. T. W.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” w Bydgoszczy. Administracja: Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 35. — Redakcja: Bydgoszcz, ul. Gdańska 29 m. 3. — Redaktor przyjmuje w środy i soboty do godz. 16—18.